

Prof. zw. dr hab. Waldemar Rezmer,
Kierownik Zakładu Historii Wojskowej
Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Ocena dorobku naukowego dr Urszuli Oettingen w związku z procedurą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia

Dr Urszula Oettingen w 1981 r. ukończyła studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na kierunku historia. Tematem Jej pracy magisterskiej był „Gaułlistowski ruch oporu we Francji 1940-1944”. Napisana została na seminarium prof. dr. hab. Mariana Zgórniaka, wybitnego specjalisty z zakresu najnowszej historii wojskowej Polski i powszechnej.

Wybór seminarium i tematyka pracy magisterskiej zdeterminowały późniejsze życie zawodowe i karierę naukową Urszuli Oettingen. Po ukończeniu studiów w 1981 r. została bowiem zatrudniona w Biurze Dokumentacji Zabytków Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, a potem w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków w Kielcach, gdzie zajmowała się dokumentacją i ochroną miejsc pamięci narodowej oraz zabytków sepulkralnych.

Praca w placówkach odpowiadających statutowo za ochronę zabytków i miejsc pamięci narodowej pozwoliła dr Urszuli Oettingen zdobyć znaczną wiedzę historyczno-wojskową i archiwalną, które zdyskontowała przygotowując rozprawę doktorską na temat „Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim”. W 1989 r. na podstawie tej rozprawy uzyskała na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ w Krakowie stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Janusz Bogdanowski. Celem rozprawy było udokumentowanie pozostałości cmentarzy i mogił wojennych na obszarze ówczesnego województwa kieleckiego oraz przedstawienie organizacji grobownictwa wojennego w latach 1915-1939. To wyjątkowo ambitne zadanie udało się U. Oettingen wyśmienicie zrealizować. W chwili obecnej Jej dzieło, to najpełniejsze kompendium informacji o 58 cmentarzach i miejscach pochówków żołnierzy poległych podczas I wojny światowej na Kielecczyźnie, wśród nich są żołnierze Legionów Polskich.

Podkreślić należy, że jeszcze przed publiczną obroną, praca ta została opublikowana przez prestiżowe Państwowe Wydawnictwo Naukowe pod identycznym tytułem, czyli *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa – Kraków 1988. Recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. Janusz Bogdanowski, prof. dr hab. Eligiusz Kozłowski i prof. dr hab. Marian Zgórniak, wybitni znawcy historii wojskowej. Monografia U. Oettingen, zachowując wszelkie cechy naukowego dzieła, ma również wielkie walory popularyzatorskie, ponieważ - zgodnie z intencją Autorki - skierowana została „do wszystkich, którym leży na sercu zachowanie naszego krajobrazu

kulturowego, którzy bez uprzedzeń, dawnych zawiści i przebrzmiałych sporów potrafią podejść do mogiły żołnierza spoczywającego na naszej ziemi”.

W 1994 r. dr Urszula Oettingen została zatrudniona na stanowisku adiunkta w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (po kilku przekształceniach obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego), gdzie pracuje do chwili obecnej.

Dr Urszula Oettingen dysponuje pokaźnym dorobkiem naukowym. Podkreślić przy tym należy wyraźną intensyfikację Jej pracy badawczej, co skutkowało coraz liczniejszymi publikacjami. Do 1989 r., czyli do uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych była autorką tylko 6 prac (1 monografii, jednego artykułu naukowego i 4 artykułów popularnonaukowych). Ale potem, od czasu uzyskania stopnia doktora do chwili obecnej, zapisała na swoim koncie 90 prac naukowych, w tym 11 książek (trzy z nich to Jej samodzielne dzieło, w 8 pozostałych była redaktorką lub współredaktorką).

Pierwszą jej publikacją książkową była wspomniana wcześniej rozprawa doktorska *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*. Jest to jedyna w naszym kraju publikacja na ten temat. W zasadniczej swej części stanowi katalog mogił, kwater i cmentarzy wojennych z lat 1914-1918 na terenie dawnego (przed reformą administracyjną) województwa kieleckiego. Drugą książką, pozostającą w tym samym nurcie badawczym Autorki, była niewielka monografia zatytułowana *Grób Herwina. Przyczynek do losów miejsc pochówków żołnierzy I Brygady Legionów Polskich*, Kielce 2001.

Inny charakter miała kolejna Jej monografia *Czarkowy – na drodze do niepodległości. Cześć I: Bój 16-24 września 1914 r.*, Kielce 2002. Ukazanie się tego opracowania było wyraźnym sygnałem, że dr Oettingen poszerzyła swoje zainteresowania na nowy obszar badawczy, którym była pełna historia Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Dzieło to stanowi niezmiernie cenny przyczynek do dziejów I Brygady Legionów Polskich i regionu nadnidziańskiego. Wielkim osiągnięciem Autorki było wykorzystanie dotychczas mało lub zupełnie nieznanymi materiałami archiwalnymi przechowywanymi głównie w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Spożytkowała również kilkadziesiąt pamiętników, wspomnień i relacji uczestników wrześniowych bojów 1914 roku, wcześniej nie eksploatowanych naukowo. Podkreślić należy świetny warsztat Autorki, który pozwolił Jej wzorowo odtworzyć przebieg walk prowadzonych przez polskich legionistów nad Wisłą w okolicach Nowego Korczyna od 16 do 24 września 1914

W dorobku naukowym dr Urszuli Oettingen, oprócz wspomnianych książek, największą wartość ma 50 artykułów i rozpraw (z tego kilka bardzo obszernych), wydrukowanych w pracach zbiorowych i renomowanych periodykach historyczno-wojskowych, ogólnohistorycznych i regionalnych: „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, „Rocznik Łódzki”, „Rocznik Świętokrzyski”, „Wrocławskie Studia Wschodnie”. W publikacjach tych zauważyć można aż pięć nurtów tematycznych: grobownictwo wojenne oraz problemy tzw. miejsc historycznych i ich roli w krajobrazie kulturowym,

dzieje Legionów Polskich, zwłaszcza I Brygady, ziemiaństwo w Królestwie Polskim w latach I wojny światowej, dzieje rodu Pusłowskich, i - ostatnio podjęte - badania dotyczące udziału Polaków w życiu społecznym w okresie zaborów na przełomie XIX i XX wieku. Warto to podkreślić, ponieważ nie można być dobrym historykiem „specjalizując się” w jednym wybranym i wąskim zagadnieniu (jedna kampania wojenna, jeden region lub bitwa, jedna osoba, itd.). Szerokie spojrzenie naukowe jest także bardzo pomocne w dydaktyce, gdyż tematyka seminarium magisterskiego, doktorskiego, a także wykłady kursowe i monograficzne, powinny być możliwie rozległe chronologicznie i merytorycznie.

Ważnym świadectwem aktywności naukowej dr U. Oettingen są Jej artykuły recenzyjne oraz recenzje (w sumie 15), a także sprawozdania i przedmowy do najrozmaitszych publikacji (razem 8).

Nieocenioną wartość dla przyszłych badaczy, głównie zajmujących się odtwarzaniem dziejów Legionów Polskich i polskiego wysiłku zbrojnego podczas I wojny światowej, mają dokonania edytorskie Pani Oettingen. Opracowała bowiem i wprowadziła do obiegu naukowego wiele całkowicie nieznanych wcześniej źródeł (w sumie 8 tytułów edytorskich).

Należy podkreślić, że pisząc książki, rozprawy, referaty, artykuły i recenzje oraz przygotowując do druku teksty źródłowe, dr Urszula Oettingen sięgała nie tylko do polskich źródeł (dokumenty archiwalne), prasy i literatury przedmiotu, ale bardzo efektywnie potrafiła wykorzystywać swoją ogromną wiedzę zdobytą podczas pracy w archiwach i bibliotekach zagranicznych, szczególnie na Ukrainie (w Łucku i w Równem) i w Austrii (Wiedeń). Ta ogromna wiedza i doświadczenie badawcze ułatwia Jej poruszanie się w skomplikowanej, często bolesnej i kontrowersyjnej, materii historyczno-wojskowej i martyrologicznej oraz współczesnej historii politycznej, umożliwia rzeczowe interpretowanie materiału źródłowego, zapobiega przed zejściem na naukowe manowce. W efekcie przygotowany przez Nią produkt w postaci publikacji nabiera dodatkowych walorów, staje się wszechstronny, obiektywny, a przez to i wiarygodny.

Mankamentem dorobku naukowego dr U. Oettingen jest to, że jej publikacje (książki, rozprawy, artykuły, sprawozdania, artykuły recenzyjne i recenzje) docierają w praktyce tylko do polskiego czytelnika. Żałować należy, że nie publikuje poza granicami kraju, nie bierze także udziału w zagranicznych konferencjach (sesjach, sympozjach, seminariach). Tylko raz, w 2008 r. wystąpiła na seminarium we Lwowie, gdzie wygłosiła referat dotyczący historii i ochrony zabytkowych cmentarzy w Polsce. Brak aktywności na tym polu jest zastanawiający tym bardziej, że Pani Oettingen utrzymuje od wielu lat kontakty z zagranicznymi placówkami naukowymi. Np. w latach 1988-1995 współpracowała z Austriackim Czarnym Krzyżem przy renowacji cmentarzy żołnierzy poległych na ziemiach polskich podczas I wojny światowej. W 1990 r. przebywała na kilkumiesięcznym stypendium w Wiedniu ufundowanym przez Austriacki Czarny Krzyż, w trakcie którego prowadziła kwerendę w wiedeńskim Kriegsarchiv. Za opiekę nad cmentarzami wojennymi została nawet odznaczona w 1990 r. przez Austriacki Czarny Krzyż, a dwa lata później Niezależna Fundacja

Popieranie Kultury Polskiej w Sydney przyznała Jej nagrodę za opiekę nad miejscami pamięci narodowej.

Dr Urszula Oettingen ma znaczące osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji wiedzy historyczno-wojskowej, wiedzy z dziedziny zabytkoznawstwa, z problematyki tzw. miejsc historycznych i ich roli w krajobrazie kulturowym oraz z historii regionalnej. W sumie opublikowała około 40 artykułów popularnonaukowych. Ukazały się one w czasopismach ogólnopolskich i regionalnych, m.in. w „Nowych Książkach”, „Mówią Wieki”, „Spotkania z Zabytkami”, „Teraz. Świętokrzyski Miesięcznik Kulturalny”, „Ikar. Miesięcznik Kulturalno-Artystyczny”.

Wysoko oceniam inny ważny segment Jej aktywności naukowej, tj. czynny udział w konferencjach, sesjach, sympozjach i seminariach naukowych. Dr Urszula Oettingen wystąpiła z referatami, komunikatami lub sprawozdaniami na 34 naukowych spotkaniach, które w większości miały charakter ogólnopolski. Raz przedstawiała wyniki swoich badań i poszukiwań archiwalnych na seminarium zagranicznym - we Lwowie. U. Oettingen była także organizatorką jednej konferencji i jednego naukowego seminarium.

Na korzystną ocenę zasługuje działalność dydaktyczna dr Urszuli Oettingen, która wykształciła dotychczas 10 magistrów na swoim seminarium prowadzonym w latach 1998-2000. Ma także duże doświadczenie w zakresie dydaktyki akademickiej, gdyż prowadziła i nadal prowadzi wszystkie rodzaje zajęć dydaktycznych: seminarium magisterskie, wykłady i odczyty z zakresu najnowszej historii Polski i powszechnej, z nauk pomocniczych historii XIX i XX wieku oraz z wstępu do badań historycznych. Od 2003 r. prowadzi zajęcia z przedmiotów dotyczących dziedzictwa kulturowego. Była autorką programu zajęć na studiach historycznych (specjalność dziedzictwo kulturowe, jego ochrona i promocja).

Podsumowując należy podkreślić, że w działalności naukowej dr. Urszuli Oettingen zwraca uwagę stały postęp w rozszerzaniu problematyki badawczej, narastający systematycznie dorobek oraz doskonalenie warsztatu naukowego. Zarówno książki, jak i artykuły, studia i recenzje oparte są na rzetelnym wykorzystaniu źródeł, zwłaszcza archiwalnych (krajowych i zagranicznych), i z reguły wnoszą nowe elementy do uprawianej przez nią dyscypliny naukowej. Z tego punktu widzenia dr Urszula Oettingen spełnia wymagania stawiane w trakcie przewodu habilitacyjnego.

Wybór tematu rozprawy habilitacyjnej jest bardzo trafny. W polskiej historiografii nie ma naukowego opracowania przedstawiającego działalność Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Kielcach, a przy okazji zaprezentowania problemu znacznie szerszego i poważniejszego, czyli ukazania mechanizmów oddziaływania władz zaborczych (w tym przypadku rosyjskich) na różne organizacje o charakterze gospodarczym, kulturalnym, oświatowym, na poszczególne narodowości i warstwy społeczne, Kościół katolicki, na stowarzyszenia i grupy zawodowe.

Terytorialny oraz chronologiczny zakres rozprawy nie wzbudza zastrzeżeń. Jest on bardzo czytelny i merytorycznie uzasadniony. Granice chronologiczne rozprawy zostały zamknięte między latami 1873-1918. W 1873 r. powstała w Kielcach straż ogniowa (trzecia taka straż w Królestwie Polskim, po Warszawie i Kaliszu), natomiast w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, a Kielce znalazły się w jej składzie. Obszar geograficzny rozprawy, to miasto Kielce, oczywiście w zmieniających się granicach wynikających z jego rozwoju przestrzennego.

Opiniowane dzieło składa się z pięciu rozdziałów, które z kolei posiadają podrozdziały: od czterech do trzynastu w każdym. Podkreślić należy, iż napisane one zostały według z góry przyjętego, a potem ściśle przestrzegane układu. Omawiane wydarzenia nie są wyizolowane, lecz pokazywane na możliwie szerokim tle polityczno-społecznym i gospodarczym. W ten sposób narracja jest bardzo czytelna, a związki przyczynowo-skutkowe bardzo klarowne.

Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie do zasadniczego tematu. Omówione więc w nim zostały początki ochrony przeciwpożarowej w Kielcach, do momentu założenia w 1873 r. straży ogniowej. Autorka, co zrozumiale, wiele miejsca poświęciła na zaprezentowanie przepisów wydawanych przez władze rosyjskie, które miały wpływ na stan bezpieczeństwa pożarowego, na omówienie zaopatrzenia w narzędzia ogniowe, działalność towarzystw ubezpieczeniowych oraz pierwsze inicjatywy powołania straży ogniowej w Kielcach.

Rozdział drugi przynosi omówienie działalności Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej w pierwszym okresie istnienia, czyli do 1885 r. Wtedy to, głównie z powodów politycznych Towarzystwo zostało rozwiązane przez władze rosyjskie.

W rozdziale trzecim, najkrótszym, gdyż liczącym jedynie 10 stron, dr U. Oettingen analizuje działalność Miejskiej Zawodowej Straży Ogniowej, która istniała w Kielcach w latach 1886-1897. Na pierwszy rzut oka można uznać, że tak krótki rozdział burzy proporcje w porównaniu z innymi, znacznie obszerniejszymi, nawet kilkakrotnie, rozdziałami. Kiedy jednak popatrzymy na te kwestie z merytorycznego punktu widzenia, przyjęte przez Autorkę rozwiązania konstrukcyjne w pełni broni się. Istnienie w Kielcach Miejskiej Zawodowej Straży Ogniowej stanowi bowiem wyraźnie wyodrębniony okres w dziejach kieleckiego pożarnictwa.

Tematem czwartego rozdziału, najobszerniejszego (liczy 82 strony) jest Straż Ogniowa Ochotnicza w Kielcach w latach 1897-1914. W sposób bardzo szczegółowy Autorka prezentuje nie tylko okoliczności powstania Straży Ogniowej Ochotniczej, jej władze i skład osobowy, wyposażenie w sprzęt gaśniczy, narzędzia ogniowe, umundurowanie, lecz także charakteryzuje pożary w Kielcach na tle klęsk ogniowych w guberni. Bardzo interesujące są wiadomości na temat zaangażowania strażaków w działalność publiczną w okresie rewolucji 1905-1907, informacje o ich aktywności artystycznej, religijnej, życiu towarzyskim, o roli kobiet w straży, o stosunkach z władzami rosyjskimi.

Ostatni, piąty rozdział dotyczy funkcjonowania stowarzyszenia w okresie I wojny światowej. Był to wyjątkowo trudny czas, gdyż wojna przyniosła zniszczenia i pogorszenie warunków życia

ludności w każdej dziedzinie. Miasto w sierpniu i we wrześniu 1914 r. kilka razy przechodziło z rąk do rąk. Autorka bardzo trafnie zaakcentowała, że w tym właśnie okresie „Kielecka straż poprzez swoją działalność, aktywny udział w życiu miasta była postrzegana przez mieszkańców nie tylko jako stowarzyszenie walczące z pożarami. Dyscyplina, karność, wyszkolenie nadawały jej wojskowego charakteru, stąd można sądzić, że widziano w niej namiastkę polskiego wojska” (s. 215-216).

Podstawa materiałowa rozprawy jest bardzo obszerna. Autorka przeprowadziła kwerendę źródłową w Archiwum Państwowym w Kielcach i w Krakowie, w Archiwum Głównym Akt Dawnych i Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w Archiwum Państwowej Służby Ochrony Zabytków (Oddział w Kielcach). To właśnie w tych archiwach znajdują się materiały dotyczące dziejów straży pożarnej w Kielcach w okresie I wojny światowej, akta miasta Kielc, Kancelaria Gubernatora Kieleckiego, Rząd Gubernialny Kielecki, Kielecki Gubernialny Zarząd Żandarmerii, Rząd Gubernialny Radomski, Kancelaria Generała-Gubernatora Warszawskiego, i inne przydatne do realizacji tematu. Pomocniczą rolę odegrały zbiory specjalne bibliotek: Biblioteki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, a także zbiory Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kielcach oraz zbiory prywatne.

Dr Urszula Oettingen zwróciła także uwagę na źródła drukowane - sprawozdania z działalności Straży Ogniowej Ochotniczej Kieleckiej oraz wydawane przez rząd gubernialny tzw. *Obzory kieleckoj gubernii* i *Pamiatnyje książki kieleckoj gubernii* za poszczególne lata. Wyjątkowo skrupulatnie wykorzystała również źródła opisowe: pamiętniki, relacje, wspomnienia, dzienniki osób uczestniczących w omawianych wydarzeniach lub będących ich świadkami. Wspomniane materiały okazały się niezwykle cennym rezerwuarem informacji, gdyż pisane były przez ludzi czynnie zaangażowanych w działalność strażacką, wojskową oraz na rzecz miasta i jego mieszkańców.

Bardzo ważnym źródłem była prasa, w tym czasopismo „Strażak”, gdyż na jego łamach drukowano najrozmaitsze informacje o kieleckiej straży, m.in. sprawozdania z działalności. Oprócz tego organu, Autorka sięgnęła także do kilkunastu innych prasowych tytułów ukazujących się na Kielecczyźnie na przełomie XIX i XX wieku: „Ziemi Kieleckiej”, „Echa Kieleckie”, „Gazeta Kielecka”, „Gazeta Radomska”, „Kłasy”, „Nowa Reforma”, „Kieleckije Gubernskije Wiedomosti”, „Ateneum”, „Dziennik Urzędowy Komisariatu Wojsk Polskich w Kielcach”, „Przewodnik Pożarniczy”, „Przegląd Pożarniczy”.

Dr Urszula Oettingen wyzyskała także całą wartościową literaturę przedmiotu. W obejmującej 16 stron tekstu (bez interlinii) bibliografii źródeł i opracowań nie zauważyłem żadnych poważniejszych braków.

Rozprawa napisana jest bardzo ciekawie, miejscami nawet pasjonująco, co nieczęsto się zdarza w pracach naukowych. Autorka przedstawia czytelnikowi wszechstronny materiał faktograficzny, który po skrupulatnej analizie staje się podstawą do wielu trafnych podsumowujących wniosków. Przy okazji udowodniła, że potrafi krytycznie korzystać z najrozmaitszych źródeł

historycznych i literatury przedmiotu. Wykazała, że zna i umie posługiwać się warształem historycznym. W chwili obecnej jest to umiejętność coraz rzadsza. Wysoko oceniam precyzję i jasność sformułowań oraz bardzo dobry język przekazu.

Integralną część rozprawy stanowi siedem aneksów, zamieszczonych na końcu. Autorka prezentuje w nich prezesów i naczelników stowarzyszenia, najważniejsze akty prawne normujące jego działalność, listę członków straży z 1873 i 1898 roku. W celu uwidocznienia funkcjonowania straży ochotniczej w skali jednego roku zamieściła także sprawozdanie z prac za 1913 r. oraz wykaz członków władz straży w czasie drugiego etapu jej istnienia. Te materiały swą zawartością informacyjną uzupełniają treści zawarte w zasadniczym wykładzie. Jest to - moim zdaniem – równie ważna część pracy jak zasadniczy tekst.

Największą zaletą rozprawy habilitacyjnej jest to, że udziela wyczerpującej odpowiedzi na kilka ważnych pytań, które od dawna stawiali sobie historycy. Do najważniejszych należy zaliczyć: jaką rolę pełniła straż w życiu Kielc, jednego z ważniejszych ośrodków miejskich Królestwa Polskiego? Jaka była sytuacja materialna i finansowa kieleckiej straży w porównaniu z innymi stowarzyszeniami z obszaru guberni kieleckiej i Królestwa Polskiego? Jaki wpływ na kształt i działalność straży miały władze rosyjskie, władze zaborcy? Jaki wpływ na pracę niepodległościową i przygotowanie do ewentualnej walki zbrojnej miały stowarzyszenia strażackie? W jakim stopniu wojskowe przygotowanie członków straży okazało się przydatne w chwili wybuchu wojny? Częstkowe opinie w tych kwestiach wielokrotnie formułowano *a priori*; nie wiedzieliśmy więc, które z nich są całkowicie słuszne, które tylko częściowo, a które należy zaliczyć do mitów. Po przeczytaniu rozprawy dr Urszuli Oettingen otrzymamy konkretne i najczęściej dobrze udokumentowane odpowiedzi.

Konkludując, powtórzę wyrażone na początku recenzji przekonanie o dużej wartości przedłożonej rozprawy. Zarówno ta monografia, odpowiadająca w pełni wymaganiom stawianym pracom habilitacyjnym, jak i całość dorobku naukowego, o którym pisałem w pierwszej części swojej opinii, stanowi moim zadaniem wystarczającą podstawę dla uzyskania przez dr Urszulę Oettingen stopnia doktora habilitowanego.


